Nr. 154. Czwartek 8. Lipca 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Insercya od wiérsza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Lwów, 7. lipca. Siódma lista składek na Zakład naukowy gospodarski do dnia 7. lipca 1852 r. zebranych.

I. W kancelaryi Towarzystwa gospodarskiego galic.

A.) Na gospodarstwo wzorowe:

Hr. Alexander Dzieduszycki, z Izydorówki 300r., p. Konstanty Rucki, z Kolbuszowy 25r., p. Leon Suchodolski, z Sosnowa 300r., p. Józef Jabłonowski, z Dołhego 25r., p. Maxymilian Zatorski, z Załóża 25r.

II. Przez c. k. Urząd obwodowy Sryjski.

Hr. Stanisław Potocki, ze Skolego 250r., Baron Józef Brunicki, z Podhorzec 5r., p. Michał Wojnicki, z Bujanowa 75r.

B.) Na szkołę bezzwrotnie:

Baronowie Albert i Józef Bruniccy, z Podhorzec 10r., p. Karol Sobota, z Podhorek 10r., p. Edward Hosch, z Pukienicz 5r., p. Józef Zawadzki, z Kruszelnicy 5r. — Suma 7ej listy 1035 złr. — kr.
Dodawszy sumę sześciu pierwszych list . . . . 11384 złr. 48 kr.

Ogół wynosi . . . . . 12419 złr. 48 kr.

Z czego na szkołę przypada 1210 złr. 8k., na gospodarstwo wzorowe 11,209 złr. 40k.

Z komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

Czynności

9go zwyczajnego posiedzenia

Lwowskiéj izby handlowéj i przemysłowéj,

na dniu 4go maja 1852 pod przewodnictwem prezesa pana *Floryana H. Singer.*

1. Izba przypuszcza ubiegających się o prawo do handlu do wykazania funduszów.

2. Wys. prezydyum krajowe uwiadamia, że z powodu, iż rozpoczęty w kwietniu w obwodzie Stanisławowskim wybór jednego członka ze stanu handlowego a jednego ze stanu przemysłowego nie przyszedł do skutku, tamtejszy urząd cyrkularny wezwanym został — do 15. maja t. r. nowy wybór przedsięwziąć i o skutku tegoż Izbę uwiadomić.

3. Wys. prezydyum krajowe uwiadamia, że Urzędowi cyrkularnemu w Przemyślu termin do skończenia wyboru członków dla Izby Lwowskiej do końca t. m. przedłużono, ponieważ rektyfikowanie list wyborczych tego przedłużenia niezbędnie wymagało.

Służy do wiadomości.

4. Dr. Ignacy Wildner z Wiédnia udziela kilka exemplarzy raportu o skuteczności jego pieców płytowych przy publicznych próbach udowodnionej, z prożbą, aby się przyczynić do rozszerzenia jego wynalazku.

Exemplarze raportu w Izbie i po za Izbą rozszerzone zostały.

5. Lwowska c. k. Dyrekcya budowli fortyfikacyjnych uprasza o podanie kursujących cen niektórych gatunków żelaza do budowy cytadeli potrzebnych.

Resztę czynności Izby uznano za niestosowne do ogłoszenia.

Ludwik Lens, sekretarz.

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 1. lipca. Cesarz Jego Mość pozwolił, aby dla pokrycia potrzeby służby finansowej, indywidua zostające już dłuższy czas w tej służbie i posiadające zdolność do koncepowania, na przeciąg trzech lat z częściowem lub całkowitem pominieniem studyów do teoretycznych ogólnych egzaminów *(Staatsprüfungen)* przypuszczane były. Jednakże egzamina te mają ważność tylko dla służby finansowej w Węgrzech i w krajach pobocznych.

— Książęco-serbski sekcyjny radca i szef policyjno-ekonomicznego departamentu, pan *Nicolich*, który z polecenia swego rządu obieżdża Austryę, dla poznania różnych instytutów karnych, roboty i agrykultury, i od kilku dni bawi tutaj, zaczął już zwiedzać instytuta Wiédeńskie i równocześnie zaangażował także kilku zręcznych rzemieślników dla serbskiej służby. Wkrótce odwiedzi Wiédeń serbski minister publicznego oświecenia pan Ilio Garasanin.

— *Dames du sacré coeur*, które w Prusiech, Francyi, Holandyi i w innych państwach pozakładały edukacyjne instytuta dla dziewcząt, wydawające najpiękniejsze owoce, podały prożbę o pozwolenie założenia takiego instytutu w przyległej okolicy Wiédnia.

— 2. lipca. Dziś przybyła tu północną koleją żelazną niejaka część podróżnej świty Ich Mości Króla i Królowej Saskiej. Przybycie Ich królestwa samych zapowiedziane jest na wtorek przed południem. W Schönbrunie już przygotowano dla dostojnych Gości apartamenta; podróż Króla Jego Mości do Dalmacyi zabierze sześć tygodni, przez ten czas Jej Mość Królowa pozostanie w Schönbrunie.

— Hyszpański Infant Don Karlos zabawi aż do końca letniej pory w poblizkiem miejscu kuracyi w Baden. Namieniony Infant żyje w największem odosobnieniu i tylko rzadko występuje w miejscach publicznych.

— C. k. mennica ukończyła już wzory mających się nadal wybijać nowych cwancygierów śrebrnych dla przedłożenia ich Cesarzowi Jego Mości. Gdy nastąpi najwyższa decyzya, natychmiast wyjdzie publikacya o przyszłem wybijaniu śrebrnej monety.

— Liczba znajdujących się w Wiédniu czeladników, chłopców i sług płci żeńskiej, wynosi według przedsięwziętego niedawno obliczenia około 85,000 indywiduów. *(Ll.)*

— Za najwyższą łaską Cesarza Jego Mości darowano w każdej stacyi podróżnej, gdzie się znajdowały więzienia komitatowe, znacznej liczbie więźniów resztę aresztu.

— We wtorek spodziewają się powrotu bawiącego obecnie w Budzie przy cesarskim dworze, pana ministra wojny i finansów.

— Co do zamkniętych już, w Wiédniu odbytych konferencyi policyjnych dowiadujemy się, że się wyłącznie zakresu policyi bezpieczeństwa tyczyły, i że szło o to, aby osiągnąć jednostajność w policyjnych przepisach pojedyńczych rządów, gdyż policya bezpieczeństwa ma największy pożytek z pojedyńczych związków policyjnych szefów pomiędzy sobą. Policya polityczna była od teraźniejszych obrad zupełnie wyłączona; również nie odbywały się konferencye nad sprawami organicznemi. *(Ll.)*

Obwieszczenie.

Wiédeń, 3. lipca. Stósownie do wydanego zapewnienia podaje dyrekcya uprzywilejowanego Austryackiego narodowego banku do powszechnej wiadomości zamknięty z dniem 30. czerwca b. r. wykaz znajdujących się w obiegu banknotów.

Wiédeń, 1. lipca 1852.

Pipitz,
Gubernator banku.

Sina,
Zastępca gubernatora banku.

Königswarter,
Dyrektor banku.

Wykaz

znajdujących się w obiegu banknotów.

	złr.	złr.
Według zamkięcia z dnia 31. grudnia 1851 było w obiegu	—	6,265,113
W miejsce nieużytecznych, przez wymianę poniszczonych banknotów, wydano nowo zrobionych	—	32,243
Suma . .	—	6,297,356
Natomiast leżą po 30. czerwca 1852 wymieniane papierowe pieniądze do spalenia gotowe	1,034,700	—
Potrąciwszy z tego: przytoczone już z 31. grudnia 1851 jako do spalenia przygotowane, ...	947,725	—
Pozostaje . . .	86,975	—
W nieużytecznych banknotach ściągnięto za powyższe nowo zrobione przez wymianę	32,243	119,218
A zatem pozostaje z 30. czerwca 1852 w obiegu	—	6,178,138

Wiédeń, 30. czerwca 1852.

Z buchalteryi uprzywilejowanego austryackiego narodowego banku.

J. G. Walcher, Nadbuchhalter.

Karol Hossner, Buchhalter.

(W. Z.)

(Depesza telegraficzna.)

Buda, 4. lipca. Dzisiaj zrana słuchał Jego c. k. Mość mszy św. w kaplicy burgu, a potem oglądał rękę Ś. Stefana.

Do $^{1}/_{2}$12 god. trwały audyencye, a potem odbyła się konferencya z obecnymi panami ministrami. O god. 5. był obiad, a o $^{1}/_{2}$7 zwiedził Najjaśniejszy Pan miejską strzelnicę w Peszcie w iak zwanym „Stadtwäldchen". Cała droga była chorągwiami ozdobiona i tłumami ludu przepełniona, który Monarchę z okrzykami radości przyjmował. *(L. k. a.)*

(Kurs wiedeński z 7. lipca 1852.)

Obligacye długu państwa 5% 96$^{7}/_{8}$; 4$^{1}/_{2}$% 87$^{11}/_{16}$; 4% —. 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 132$^{1}/_{4}$. Wied. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1363. Akcye kolei pół. 2160. Glognickiej kolei żelaznej 791$^{1}/_{4}$. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 722. Lloyd 625.

Anglia.

(Odroczenie parlamentu. — Mowa od tronu Jej Mości Królowej.)

Londyn, 1. lipca. Jej Mość Królowa odroczyła dziś osobiście o 1szej godzinie z południa z zwykłą ceremonią parlament. Mowa od tronu była przy tej sposobności następująca:

„Mości panowie! Względy państwa powodują mnie uwolnić panów wcześniej niż zwykle od Waszych obowiązków legislacyjnych.

Pilność jednak i gorliwość, z jakąście podejmowali wasze prace parlamentarne, podały mi sposobność w tej stosunkowo krótkiej sesyi dać przyzwolenie Moje licznym ustawom wielkiej wagi i jak się spodziewam, wielkiego i trwałego pożytku.

Odbieram od wszystkich mocarstw zagranicznych zapewnienie, że przejęte są najprzyjaźniejszemi uczuciami dla tego kraju, i mam pewną nadzieję, że przyjaźne stosunki istniejące na szczęście między głównemi państwami Europy tak się ustalą, że z pomocą opatrzności powiedzie się zapewnić światu długo trwałość błogosławieństw pokoju. Ku temu wielkiemu celowi zwróconą będzie nieustannie uwaga Moja.

Cieszy Mnie, że ostateczna regulacya spraw szlezwicko-holsztyńskich za wspólnem przyczynieniem się interesowanych mocarstw uchyliła przyczynę nowych nieporozumień i przyszłych obaw.

Ukończenie w dobry sposób nieporozumień między wysoką Portą i Baszą Egiptu, jest rękojmią pokoju na Wschodzie i podaje zachętę ku rozszerzeniu przedsiębierstw komercyalnych.

Wzbranianie się króla w Ava dać poddanym Moim w Rangun słusznie żądaną satysfakcyę za wyrządzone im obelgi i krzywdy, przywiodło konieczne zerwanie przyjaźnych stosunków do owego monarchy. Siła i szybkość, z jaką jeneralny gubernator Indyi uczynił krok niezbędnie potrzebny, zasługuje na zupełną pochwałę Moją, i przekonana jestem, że panowie podzielać będziecie moją radość względem zachowania się europejskich i indyjskich wojsk lądowych i morskich, których waleczność i karność przywiodły do zajęcia miast Rangun i Martaban; równie jak i nadzieję Moją, że te świetne zwycięstwa przywiodą do rychłego i zaszczytnego pokoju.

Moi komendanci morscy pozawierali z królem w Dahomej i wszystkimi przywódzcami afrykańskimi, których panowanie się rozciąga wzdłuż zatoki Benin, traktaty względem zupełnego zniesienia handlu niewolnikami, który na rzeczonem wybrzeżu zupełnie jest przytłumiony.

Wielką sprawiło mi przyjemność dać przyzwolenie Moje mądrym środkom, któreście powzięli ku lepszej organizacyi milicyi; konstytucyjna siła obronna, której służba ograniczona jest na cele wewnętrznej obrony kraju, nie może sąsiednim mocarstwom dać słusznego powodu do niedowierzania, jednak przy nagłem i nieprzewidzianem zakłóceniu Moich zagranicznych stosunków przyczyniłaby się w każdym czasie bardzo do obrony i bezpieczeństwa Moich państw.

Mości Panowie z izby niższej! Dziękuję wam za hojność, z którąście mieli staranie o zaspokojenie potrzeb państwa. Przyzwolone przez was pieniądze będą użyte z szczególnem uwzględnieniem potrzebnej oszczędności i doskonałości służby.

Najnowsze odkrycie obszernych pokładów złota w koloniach australskich wywołało gwałtowne zakłócenie stosunków społecznych, które wymagają spiesznego uwzględnienia. Przedsięwzięłam kroki, które Mi się najstosowniejszemi wydały do zmniejszenia tej niedogodności. Nieprzestanę starannie badać rezultatów, które z owych odkryć wyniknąć muszą. Z gotowością usankcyonowałam akt, na mocy któregoście panowie wyznaczyli część dochodów państwa na administracyę tych kolonii, dla opędzenia pomnożonych wydatków.

Z przyjemnością dałam Moje przyzwolenie ważnym projektom ustaw, któreście uchwalili dla zaprowadzenia pożądanej reformy w postępowaniu wyższych trybunałów i w ogóle ku ulepszeniu sądownictwa. Każdy środek, który upojedyńcza formy postępowania sądowego, zmniejsza połączone z niem wydatki i skróca czas, nie czyniąc decyzyę niepewną, nieuwłaczając powadze sądów ani wysokiemu stanowisku sądowniczego urzędu, jest szacownem dobrodziejstwem dla ogółu.

Spodziewam się, że uchwalone przez panów środki do ułatwienia pogrzebów za obrębem miasta i do lepszego zaopatrzenia miasta w wodę, uchylą niedogodności, które długo były zarzutem dla tej stolicy, i że te środki przyczynią się do zdrowia i wygody mieszkańców.

Nadanie praw publicznych i władzy prawodawczej Moim poddanym na koloniach jest i dla mnie zawsze przedmiotem wielkiej przyjemności, i pewną mam nadzieję, że instytucye reprezentacyjne, które w porozumieniu z panami usankcyonowałam w Nowej Zelandyi, przyczynią się do pomyślności i zaspokojenia owej oddalonej ale bardzo interesującej kolonii, i ustalą zarazem lojalność i przychylność kolonistów do Mojej korony.

Zamiarem Moim jest rozwiązać bez zwłoki ten parlament i usilna modlitwa Moją jest, aby w przyszłem wykonywaniu ważnych funkcyi, które na mocy naszej wolnej konstytucyi przysługają ciałom wyborczym, przewodniczyła Opatrzność, ażeby wybrały reprezentantów, których mądrość i patryotyzm wesprze Mnie w Moich nieustannych usiłowaniach ku utrzymaniu honoru i godności mojej korony, protestanckich instytucyi kraju, równie jak swobody obywatelskiej i religijnej, które są ich naturalnym owocem; reprezentantów, którzy Mi pomogą ulepszyć i rozszerzyć oświatę ludu, rozwinąć przemysł sztuki i umiejętności, podźwignąć moralne i socyalne stosunki Mego ludu, i tym sposobem podnieść jego pomyślność i jego szczęście." *(P. Z.)*

(Uchwały powzięte na zgromadzeniu kleru katolickiego w Irlandyi.)

Londyn, 28. czerwca. Zgromadzony katolicki kler w Loughrea i Clonfert w Irlandyi powziął względem proklamacyi, zakazującej księżom katolickim publiczne występowanie w ubiorze swego zakonu, równie jak odbywanie procesyi religijnych, kilka uchwał, w których między innemi powiedziano, że rządowi nie przysługa prawo zakazywać katolickim poddanym angielskim spokojne przestrzeganie kościelnych swych obrzędów albo publiczne występowanie w szatach zakonnych; następnie, że ustawa wymierzona wprost przeciw wolne-

Rozmaite wiadomości.

— Szczegółem prawdziwie charakteryzującym podzwrotnikowy klimat Jamaiki, który gościa zaraz na wstępie uderzać musi, jest nadzwyczajne mnóstwo jaszczurek. Zaledwie wstąpić nogą na ląd, już słychać szelest pomiędzy suchemi liśćmi i widać rozbiegające się na wszystkie strony jaszczurki pomiędzy krzakami nad brzegiem. Mianowicie jest pięknie znaczona jaszczurka ziemna *(Amciva dorsalis)*, która jak ptak grzebie się w piasku i po trawie więcéj leci niż biegnie. Po gościńcach i ścieżkach między polami można każdego czasu widzieć grzejącą się do słońca takzwaną jaszczurkę drzewową *(Mabouya agilis)*, któréj łuski podobne do rybich metalicznym połyskują blaskiem; za najmniejszem stuknięciem jednak znika ona w szczelinach kamieni. Jeżli się jest w pobliżu budynków gospodarskich, słychać nieraz po nad głową jakiś szczególny rodzaj skrzeczenia, a spojrzawszy do góry można zobaczyć trzy lub cztery jaszczurki zupełnie innego kształtu, koloru i składu wiszące na belkach, albo leniwie pełzające po nich grzbietem na dół. Jestto takzwany Gekon *(Thecadactylus laevis)*, zwierzątko, które żywe tylko w nocy i to w wspomnionem miejscu lub też w spróchniałych drzewach także i we dnie widzieć można; widok téj jaszczurki jest niemiły, jednak niejest to gad jadowity, jak dotąd mylnie utrzymywano.

Wszedłszy do pomieszkania trzeba się zapoznać znowu z innym rodzajem jaszczurek: Takzwane małe pęcherzowce *(Anoles jadurus, opalinus)* i tp. ścigają się pomiędzy żaluzyami, na chwilkę się zatrzymując, aby pokazać na szyi szeroką błyszczącą płatkę, czerwoną lub pomarańczową, którą spiesznie chowają napowrót i niby nią kokietują. Naraz podskoczy jedna z nich na łokieć lub więcéj, spadnie na grzbiet swej towarzyszki zabawy i obie wiją się i kręcą w najdziwaczniejszy sposób. Inna biega po ścianie obrzuconej gipsem do góry i na dół, łowiąc mrówki, które jak czarne linie snują się po białej powierzchni muru, potem zeskakuje z jakiej skrzyni na poręcz krzesła i wyłazi siedzącemu nań gościowi aż na kołnierz od surduta. Nagle zeskakuje na stół — jestże to ta sama? Na chwilkę przedtem miała grzbiet tak piękny złocisto-zielony i jasnopurpurowy ogónek, a teraz jakby z oczarowania stała się brudną, ciemno-bronzową, i na ciemniejącym coraz bardziej jéj grzbiecie występują blade plamy nadzwyczaj niemiłe dla oka. Ale naraz przeminęła już bojaźń czy gniew, i miła zieloność połyskuje się znowu do słońca. Jeżli podniesiesz zasłonę, wybiegną dwie lub trzy całkiem małe, tylko 2'' długie, z Gekonem spokrewnione, ale nieładne jaszczureczki *(Sphaeriodactylus argus)*. W lasach znajdują się znowu inne rodzaje. Na pniach drzew można widzieć często takzwaną Wenerę, rodzaj podobnej do domowych jaszczurki pięknego zielonego koloru z pomarańczowym pręgiem na szyi, ale o wiele większą i dzikszą. W wschodnich częściach wyspy można spotkać dużą Iguanę *(Cyclura Lophoma)* z zębatym grzebieniem na grzbiecie. Po moczarach i bagniskach znajduje się całkiem inny rodzaj obrzydliwych i jadowitych jaszczurek żółtego koloru, zwanych Galliwasp *(Celestus occiduus)*, które gnuśnie siedzą u wnijścia swej jamki, lub zjadają dzikie owoce i kłosiennice wodne.

Przyczyna gnilizny na kartofle.

— Dr. *Voget* z Heinsberga (Aachen) ogłosił w kwietniu r. b. następujące uwiadomienie: W interesie powszechnego dobra podaję do wiadomości doświadczenia moje w przekonaniu, że za użyciem podanych przezemnie środków będzie można zachować kartofle od

mu wykonywaniu religii katolickiej nie może być uważana za obowiązującą; opinia publiczna i każdy zdrowy rozum polityczny powstaje przeciw wydaniu takiej ustawy; energicznie należy wystąpić ze strony katolików naprzeciw rządowi, który w taki sposób na swą korzyść używa nietolerancyi anglikańskiej i bez wszelkiej przyczyny na katolików powstaje. *(A. B. W. Z.)*

Francya.

(Szczegóły o spisku. — Musztry paryzkiej gwardyi narodowej. — Próby rozmaitych systemów rolnictwa i kolonizacyi. — Sprzedaż lasów księcia Montpensier.)

Paryż, 1. lipca. Głównem zdarzeniem dnia dzisiejszego jest wiadomość o spisku wymierzonym, jak słychać, na życie prezydenta republiki. O odkryciu tego spisku zawierają dzienniki urzędowe następujące szczegóły: „Wczoraj wieczór i dziś rano przyaresztowali dwaj komisarze policyi dwadzieścia pięć indywiduów, przeciw którym miano mieć w ręku dowody komplotu przeciw bezpieczeństwu państwa. Trzynastu z przyaresztowanych schwytano wczoraj wieczór w jednym domu „Rue de la Reine Blanche" u barycry „de Fontainebleau" na gorącym uczynku przy robieniu prochu i przyrządzaniu narzędzi do strzelania. Znaleziono znaczną ilość rur do sprowadzenia gazu, które przyrządzone były na kształt luf karabinowych. Równocześnie skonfiskowano papiery, z których się okazuje, że szło o spisek socyalistyczny dla wywołania zemsty i rewolucyi. Resztę dwanaście indywiduów przyaresztowano dziś według znalezionych śladów. Głową sprzysiężenia jest były reprezentant ludu imieniem Viguier, który już od rewolucyi lipcowej gorliwym był republikanem, w departamencie Cher, zkąd był rodem, gwałtowną robił opozycyę rządowi Ludwika Filipa, potem miał udział w towarzystwie solidarności republikańskiej, podczas ministerstwa Leona Faucher miał u siebie kilka rewizyi i w zgromadzeniu narodowem zawsze głosował z ostateczną lewą stroną. Byłto człowiek zamożny i z rzemiosła fabrykant broni, i jako taki kierował, jak się zdaje, sporządzeniem instrumentów palnych. Spisek ten ma być rozgałęziony w Bruxeli i w Londynie. — Według niepewnej pogłoski miano w pałacu Elysée w pobliżu tajnych apartamentów prezydenta znaleźć piekielną machinę; ale ta pogłoska oparta jest może na powyższych faktach. — Dzienniki urzędowe zapewniają, że wszyscy spiskowi są uwięzieni i dla publicznego spokoju nie potrzeba się obawiać żadnego niebezpieczeństwa.

— Od kilku dni odbywają się ciągłe musztry paryskiej gwardyi narodowej. Mieszczanie wybrani do tej korporacyi nie doznają wielkiej przyjemności w noszeniu broni, która im ręce odgniata, okazują jednak niechęć swoją przez uporne milczenie na placu musztry i podczas defilowania. Wielu z nich rozmyśla teraz zapewne nad prawdą owego okresu: „Noszenie broni przestało być prawem, ale stało się obowiązkiem."

— Prezydent republiki każe na swoich niedawno nabytych dobrach La Motte Beuvron w Sologne robić próby z rozmaitemi systemami rolnictwa i kolonizacyi, aby je, jeżeli się powiodą, potem wykonywać na wielki rozmiar. Słychać, że ma zamiar dać wysłużonym wojskowym pomieszkania i odosobnione grunta, dla zrobienia próby z rosyjskim systemem kolonizacyi.

— Książę Montpensier sprzedał na mocy aktu notaryatu z dnia 19. czerwca 1852 dziedzicznemu księciu Monaco i Valentinois swoje lasy w Montigris i Chivry (w departamencie Seine & Marne) za sumę 2,097.000 franków. *(P. Z.)*

Szwajcarya.

(Zwołanie obywatelstwa z Vallengin na powszechne zgromadzenie.)

Neuenburg, 29. czerwca. Powołanie obywatelstwa z Vallengin w dzień 6. lipca na powszechne zgromadzenie pod gołem niebem dla nowego wyboru władz, robi jak słychać, wielką senzacyę. Wiadomo, że długi czas obywatelstwo w Vallengin było jedną z najstarszych podpór partyi rojalistów. Upatrują przeto w zwołaniu tego jakkolwiek legalnego zgromadzenia nieco więcej aniżeli tylko zamiar wyboru przełożonych, a dziennik *Republicain* utrzymuje już, że tu idzie o ponowienie zdarzeń w Posieu i że w téj sprawie silna panuje agitacya. *(G. P.)*

Włochy.

(Projekt względem utworzenia rady gabinetowej.)

Florencya, 25. czerwca. Zamieszania lat rewolucyjnych zawsze jeszcze tutaj czuć się dają i ze strony rządu potrzeba najusilniejszej czynności, aby przyprowadzić do porządku wstrząśnione podówczas stosunki. Aby więcéj ożywić i ułatwić czynność ministeryalną, zamierza wielki książę otoczyć się radą nadworną czyli gabinetową, która głównie zajmować się będzie rewizyą ustaw organicznych i wypracowaniem uchwał gabinetowych. Ta rada składać się ma z trzech członków.

(Uroczystość w Rzymie.)

Rzym, 21. czerwca. Z wałów kasztelu Anioła powiewa dziś od wschodu słońca świąteczna chorągiew głowy kościoła katolickiego, a w kościele Sixtina zebrani byli przepołudniem kardynałowie i prałaci z szefami najwyższych władz cywilnych i wojskowych na mszy św., którą z przyczyny powrotu dnia koronacyi Jego Świątobliwości papieża Piusa IX. celebrował kardynał Fornari. Tak jak w w rocznicę Jego wyboru, złożył i dziś poddziekan świętego kolegium kardynał Lambruschini, Jego Świątobliwości papieżowi po uroczystem nabożeństwie życzenia wysokiego kleru, poczem przyjmował Ojciec św. przedstawione przez kardynała sekretarza Stanu Antonelli Ciało dyplomatyczne i jego gratulacye. Według przepisu najwyższego mistrza ceremonii de Ligne oświetlone były już wczoraj gmachy rządowe, pałace kardynałów i dyplomatów, tudzież kilka domów prywatnych. — Jeżeli przy początku siódmego roku panowania Piusa IX. rzucimy okiem na przeszłość, tedy spostrzegamy, że od czasu powrotu swego z Portici, prawie wyłącznie się zajmował sprawami i staraniem około najwyższego rządu kościoła. Podczas gdy się pierwsze dwa lata Jego pontyfikatu nieodznaczają żadnem przez Niego zdziałanem zdarzeniem kościelnem, widzimy w ostatnich dwóch latach cały ich szereg. Szczególna uwaga zwróconą była na misye zagraniczne, i w tym zawodzie założono następujące nowe wikaryaty apostolskie: w Hercegowinie, Ko-konor (w Chinach), w północnej Kochenchinie, Cambodia, w wschodniej Bengalii, Vizagapatam, Mayssor, Coimbatos, Heyderabad, na przylądku dobrej nadziei, na wyspie Madagaskar, w angielsko-afrykańskiej posiadłości Natal, w Surinam, w Nowym Meksyku, Tahiti i w archipelagu morza południowego. *(Gaz. Pr.)*

(Depesza telegraficzna.)

Turyn, 30. czerwca. Debata nad ustawą o małżeństwie toczy się coraz żywiej. Deputowani Mamelli i Vivra odwołują się do kilku przez kościół rzymski potępionych zasad profesora Nuytz względem małżeństwa, co dało powód do wielkiej wrzawy. Revel oświadcza, że niechce wstąpić na pole teologii, że uważa przedłożenie i

---

zgnilizny, a mianowicie stosownem sprawianiem gruntów pod wysadki. Odkrycie to winienem tylko przypadkowi. Słyszałem raz o zaleceniu moczenia kartofli w zatchniętéj (amoniakowej) wodzie, przezco niedopuszcza się im kiełkowania i temsamem zapobiega ubytkowi mączki krochmalnej, i tp. Według przepisu więc zamieszałem dwa łuty płynu amoniakowego (kaustycznego spirytusu salmiaku) z 1 kwartą wody, i w rozczynie tym namoczyłem 10 całkiem zdrowych kartofli rannych przez dni pięć. Po wyjęciu ich ztamtąd przybrały kartofle kolor ciemno-brunatny, łupka oślizła i zmiękła zupełnie, i wydawały odor nadzwyczaj przykry i smrodliwy. Rozkroiwszy te kartofle pokazało się dalej, że zgnilizna obejmowała je wewnątrz w większéj już połowie. W kilka zaś dni wylęgły się niezliczone robaczki białe i dokonały zupełnego zniszczenia kartofli. Próbę tę powtarzałem i z innemi kartoflami, i zawsze skutek taki sam otrzymałem. Okazuje się więc widocznie, że wszędzie gdziekolwiek tylko znajduje się w ziemi zaród amoniaku, musi też koniecznie nastąpić i gnilizna kartofli. O istnieniu zaś zarodku amoniakowego przekonać się można z łatwością. Bierze się kawałek szmatki lub łupki nasyconej salmiakiem i wtyka się w ziemię. Jeźli się tam amoniak znajduje, tedy na szmatce występują natychmiast białawe pręgi jako dowód tworzenia się salmiaku.

Wykazawszy przyczynę gnilizny, podaję też i środki przeciw téj zarazie. Amoniak znajduje się zwykle w nawozie, szlamie i tp., staje się zabijającym dla kartofli jadem. Należy więc przedewszystkiem zobojętnić amoniak stosownem przymieszaniem doń ciała z jakiem się powinowaci i tym sposobem odjąć mu wszelką szkodliwość. Najlepiej byłoby sprawione nawozem grunta pod kartofle posypywać gipsem (surowym), mianowicie zaś miejsca najbliższe wysadkom, lub polewać je mocno rozmajonemi kwasami mineralnemi, jak np. salmiakiem i kwasem siarczanym. Z rownąż łatwością można też odjąć pognojowi pod kartofle wszelką szkodliwość, a to przymieszawszy doń przed wywozem gypsu, węgla kamiennego, popiołu, kwasów itp.

Według zestawień przedłożonych izbom okazuje się, że siedm uniwersytetów pruskiej monarchyi nie pobiera w ogóle i pół miliona talarów. Uniwersytet berliński ma jeszcze największe uposażenie, a mianowicie w sumie 150,000 talarów, Bonn pobiera mało-co nad 100,000 talarów, Wrocław 80,000, Królewiec około 70,000, Halle 50,000, Greifswalde tylko 1200 talarów, lecz zato pobiera czynsze z własnych kapitałów rocznie przeszło 60,000 talarów, Halle zaś około 30,000 talarów.

— *Próba pieczywa.* — Sądzą powszechnie, że trzy funty mąki dają 4 funty chleba, co jednak nie zawsze się sprawdza; bowiem mąka z ciężkiego zboża daje więcéj chleba niż z lekkiego, stara mąka więcéj, niż świeża. Przy małych bochenkach ważących $^1/_2$—1 funta, ubywa przy pieczeniu 3—6 łutów, przy większych ledwie 2—$2^1/_2$ łuta na funcie.

Stosunek ciasta do chleba jest następujący:

Potrzeba

do 1 funta chleba	1 funt	10 łutów	ciasta
„ 2 funtów „	2 „	14 „	„
„ 3 „ „	3 „	18 „	„
„ 4 „ „	4 „	20 „	„
„ 5 „ „	5 „	24 „	„

Świeżo z pieca wyjęty chléb waży więcéj, niż taki, który już kilka godzin leżał. Solony chléb traci mniej na wadze, niż niesolony, z gęstego ciasta mniej niż z rzadkiego.

Pszenica i żyto po odciągnieniu otrębów i td. wypieczone w małych bochenkach wydają tyle chleba ile zboże samo waży, zaś w wielkich bochenkach na 20 funtów o jeden funt więcéj.

dyskusyę ustawy za wczesne, bowiem czynią niepodobnem porozumienie się z Rzymem. Potem wzmaga się wrzawa do najwyższego stopnia. Buoncompagni zbija twierdzenie deputowanego Revel, a on mu odpowiada. Po dosyć długiem jeszcze przemawianiu uchwalono na jutro dalszy ciąg debaty. *(L. k. a.)*

Prusy.

(List do predykanta chrześciańsko-kat. gminy w Waldenburg.)

Berlin, 29. czerwca. Do predykanta tak zwanej chrześciańsko-katolickiej gminy, Jmx. Zimmer w Waldenburg (pruskim Szląsku) nadesłano niedawno list następujący: „Dla uzupełnienia przesłanej dla Wasz Mości pod dniem 29. kwietnia b. r. protokolarnej przestrogi, względem nieupoważnionego i kary godnego sprawowania kapłańskich czynności, oświadczamy Wasz Mość Panu niniejszem, że na mocy najwyższej deklaracyi z dnia 9. marca 1834, wszelkie i każde urzędowanie duchowne, jeżeli w nieupoważniony sposób jest wykonywane, ściąga na siebie wyznaczoną karę, a najszczególniej przed wszystkiemi innemi wymienione specyalnie w rzeczonej ustawie urzędowania, a przeto i Wasz Mość również nie jesteś upoważniony liturgię i kazania miewać.

A więc od dzisiejszego dnia masz się Wasz Mość wstrzymać od sprawowania duchownych czynności, do których także kazanie i liturgia należą, jeżeli chcesz uniknąć ogłoszonej mu kary; to się rozumie podobnież względem zapowiedzianego już na dzień 13. b. m. nabożeństwa.

Waldenburg, 9. czerwca 1852.

Magistrat. administracya policyi (podpis) Vogel." *(W. Z.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 3. lipca.)

Dobrowolna pożyczka 5% 103 p. $4\frac{1}{2}$% z r. 1850 104. $4\frac{1}{2}$% z r. 1852 104. Obligacye długu państwa $93\frac{1}{4}$. Akcye bank. 105 l. Pol. list. zastaw. --; nowe $96\frac{3}{4}$; Pol. 500 l. $89\frac{1}{2}$; 300 l. $152\frac{1}{2}$ l. Frydrychsdory $13\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. $10\frac{11}{12}$. Anstr. banknoty $86\frac{2}{3}$.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 3. lipca.)

Metal. austr. 5% $82\frac{1}{8}$; $4\frac{1}{2}$ $73\frac{7}{8}$. Akcye bank. 1388. Sardyńskie —. Hyszpańskie $44\frac{9}{16}$. Wiédeńskie $100\frac{3}{4}$. Losy z r. 1834 —; 1839 r. $110\frac{3}{4}$.

Królestwo Polskie.

(Ułaskawienie.)

Warszawa, 3. lipca. Najjaśniejszy Pan, przychylnie do wstawienia się JO. księcia Namiestnika królestwa, najmiłościwiej dozwolić raczył, zostającemu w służbie wojsk hiszpańskich w stopniu kapitana, wygnańcowi polskiemu Ludwikowi *Swidzińskiemu*, powrócić do kraju, bez dozwolenia mu atoli legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego i bez powrócenia skonfiskowanego na rzecz skarbu majątku. *(Gaz. Warsz.)*

Turcya.

(Napady i rabunki zbójeckie Beduinów w Syryi i Palestynie.)

W liście przesłanym do dziennika *Cor. Bl. a. B.* z Bajrutu pod dniem 9. czerwca, skréślone są klęski miast Palestyny i Syryi przez napady i rabunki zbójeckich Beduinów. I tak w Gaza, mieście odległem o kilka mil od Jaffa, powstało zeszłego tygodnia między Beduinami starcie się o podział zdobyczy, w którem 700 osób trupem poległo. Od 25. z. m. wystawiony jest Hebron na największe niebezpieczeństwo. Pewien szejk nazwiskiem Abdurrahman, spokrewniony z wielu szczepami Beduinów, był niedawno w Jeruzolimie w proces zawikłany, ale za pomocą chytrych przebiegów umknął z miasta i powrócił w okolicę Hebron. Tam zgromadził około siebie 500 zbrojnych Beduinów i odbył wjazd do miasta Hebron, wypędził natychmiast gubernatora, i ogłosiwszy stan oblężenia, kazał kilka domów swoich nieprzyjaciół zrabować. Teraz za warunek swego odwrotu żąda 100,000 piastrów od gubernatora w Jeruzolimie, a 200,000 piastrów od tamtejszego Medschlis (trybunału), inaczej grozi, że całe miasto Hebron spali. Nie lepszego losu doznają inne większe miasta. I tak po całej okolicy Bagdadu przeciągają Beduini i zabierają wszelkie bydło. Ostatniemi dniami potrafił tamtejszy gubernator Namik Basza zwabić do miasta kilku szejków Beduinów, przyrzekając, że im wrócić pozwoli, poczem rozbroiwszy ich i okuwszy w kajdany, odesłał pod silną eskortą do Konstantynopola. Ale po drodze jeden z tych szejków uwolnił się w pobliżu Mardin i umknął. Udało się mu połączyć z pewnym szczepem Beduinów; teraz obawiają się, aby po drodze także drugich swych towarzyszy nie uwolnił. — We 12,000 regularnego wojska, które Turcya trzyma w Syryi, niepodobna utrzymać tam spokoju i porządku, i jeżeli rząd wkrótce nieprzedsięweźmie sprężystych środków, będzie później miał wiele trudności do zwalczenia. *(A. a. Z.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Żółkiewskim.)

Żółkiew, 2. lipca. W drugiej połowie zeszłego miesiąca płacono na targach w Bełzie, Krystynopolu, Lubaczowie i Żółkwi w przecięciu za korzec pszenicy 8r.42k.—8r.48k.—10r.24k.—8r.24k., żyta 6r.30k.—6r.—8r.24k.—6r., jęczmienia 5r.12k.—5r.24k.—7r. 12k.—5r., owsa 3r.—3r.12k.—4r.—2r.54k., hreczki 5r.36k.—5r. 36k.—0—6r.24k., kartofli w Krystynopolu 1r.50k. Za cetnar siana 1r.—0—1r.—49k. Sąg drzewa twardego kosztował 4r.12k.—4r.—6r.—7r.12k., miękkiego 3r.12k.—3r.30k.—5r.—5r.12k. Funt mięsa wołowego sprzedawano po $3\frac{2}{5}$k.—$3\frac{3}{5}$k.—4k.—$4\frac{2}{5}$k. i garniec okowity po 1r.15k.—1r.20k.—1r.40k.—1r.36k. m. k.

(Ceny targowe w obwodzie Stryjskim.)

Stryj, 1. lipca. Według doniesień handlowych sprzedawano w ostatnich 14 dniach czerwca na nargach w Kałuszu, Wojniłowie, Rozdole, Skolem, Mikołajowie i Żydaczowie w przecięciu korzec pszenicy po 9r.—7r.36k.—8r.24k.—9r.—8r.24k.—7r.36k., żyta 6r. 48k.—5r.36k.—6r.42k.—7r.—6r.48k.—6r., jęczmienia 5r.36k.—4r. 24k.—5r.24k.—6r.—6r.—4r.48k., owsa 3r.12k.—2r.24k.—3r.—3r. 2r.40k.—2r.12k., hreczki 5r.12k.—0—5r.48k.—0—6r.12k.—0., kukurudzy 6r.24.—6r.—6r.27k.—7r.—6r.48k.—0., kartofli tylko w Kałuszu 3r.36k. Cetnar siana po 1r.30k.—36k.—1r.—0—0—36k. Za sąg drzewa twardego płacono 12r.—2r.30k. (mieszanego) —6r.12k. —0—4r.—0., miękkiego 9r.36k.—0—4r.48k.—2r.36k.—0—5r. Funt mięsa wołowego kosztował $3\frac{1}{5}$k.—4k.—$3\frac{1}{5}$k.—$3\frac{2}{5}$k.—$2\frac{3}{5}$k.—4k. i garniec okowity 1r.36k.—1r.20k.—1r.4k.—1r.20k.—1r.30k.—1r. 30k. m. k. Nasienia konicza i wełny nie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 7. lipca.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	38	5	42
Dukat cesarski	„ „	5	43	5	47
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	49	9	53
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	54	1	55
Talar pruski	„ „	1	44	1	46
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	25	1	26
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	83	36	83	48

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 7. lipca 1852.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	83	30
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	84	—

(Kurs wekslowy wiédeński z 7. lipca.)

Amsterdam — l. 2. m. Augsburg 119 l. uso. Frankfurt $118\frac{1}{4}$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg $175\frac{3}{8}$ l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 11.49. l. 3. m. Medyolan 119. Marsylia 140 l. Paryż 140 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 26. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. $96\frac{7}{8}$. lit. B. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wiéd. d. 5. lipca o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $25\frac{7}{8}$. Ces. dukatów obrączkowych agio $25\frac{3}{8}$. Ros. Imperyały 9.43. Śrebra agio $18\frac{1}{2}$ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. lipca.

Hr. Łoś Karol, z Kijowiec. — Hr. Starzeńska Marya, z Ditkowiec. — Hr. Komorowska Karolina, z Krukienic. — PP. Czosnowski Jakób, z Horodyszcza. — Duniewicz Edward, z Grzędy. — Garapich Władysław, z Cebrowa.— Jaruntowski Jan, z Twierdzy. — Poniński Wincenty, z Kowalówki. — Pierzchała Ignacy, z Uszkowie. — Papara Felix, z Batiatycz. — Rudziński Antoni, z Leszczyna. — Raczyński Jakób, z Krowicy. — Niezabitowski Włodzimierz, z Koropusza. — Łodyński Piotr, z Przemyśla.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. lipca.

Hr. Baworowski Józef, c. k. szambelan, do Gajów. — PP. Bartmański Józef, do Tadania. — Jaworski Apolinary, do Ordowa. — Strzelecki Jan, do Kukizowa. — Zagórski Karol, do Tarnopola. — Barański Karol, do Chłopczyc. — Urbański Jan, do Duńkowic. — Ostaszewski Teofil, do Przemyśla. — Torosiewicz Emil, do Podhajec. — Malczewski Stanisław, do Cześnik. — Bogdanowicz Robert, do Litatyna. — Papara Stanisław, do Dalnicza. — Ujejski Kornel, do Pawłowa. — Rubczyński Władysław, do Popowiec. — Jordan Teofil, do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. lipca.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zran.	27 8 53	+ 9°	+ 16°	Północno.$_0$	pochm. ⊙
2 god. pop.	27 9 46	+ 15°	+ 9°	Północ.-Zach$_0$	„ deszcz
10 god. wie.	27 10 81	+ 13°		Zachodni$_0$	pochm.

T E A T R.

Dziś: na dochód Ubogich, opera niem.: „**König Gustav von Schweden, oder: Der Maskenball.**"
Jutro: dramat polski: „**Płochość ukarana.**"
W Sobotę: opera niem.: „**Robert der Teufel.**"

Na c. k. loteryi we Lwowie wyciągnięto dnia 7. lipca 1852 roku następujące pięć numera:

58. 73. 31. 9. 89.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 17. i 28. lipca 1852.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** *Z c. k. galic. drukarni rządowéj.*